Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I — Poznań, czwartek, 30 sierpnia 1945 r. — Nr 183

Walka z nadużyciami

W Szczecinie aresztowano 5 urzędników z wydziałów: aprowizacyjnego i przemysłowego oraz zawieszono w urzędowaniu wiceprezydenta miasta. Powód: nadużycia. Aresztowani urzędnicy stworzyli przedsiębiorstwo, które zasilali towarami wyszabrowanymi ze szkodą państwa i społeczeństwa. W kasie przedsiębiorstwa znaleziono ponad milion złotych. Takich „przedsiębiorstw" opartych na stosunkach i wpływach urzędowych wykryto na Pomorzu i Śląsku już kilkadziesiąt. A ile jeszcze niewykrytych działa nadal — na szkodę państwa?

Wszędzie są złodzieje i łapownicy, a na Ziemiach Odzyskanych, gdzie nie powinno ich być wcale, stanowią oni, jak się zdaje, szczególnie duży odsetek ludności. Walka z nimi jest trudna choćby dlatego, że aparat kontroli jest jeszcze niedostatecznie rozbudowany a słabo zorganizowane społeczeństwo jeszcze nie wyłoniło swych własnych, społecznych organów kontroli.

Coraz większą plagą Ziem Odzyskanych staje się rodzony brat szabrownika: — *spekulant*. Niektóre miasta stały się istnym Eldorado spekulantów mieszkaniowych. Korzystając z różnych stosunków, a często nawet nadużywając swych wpływów urzędowych — spekulanci mieszkaniowi zajmują mieszkania — rzecz prosta, tylko umeblowane mieszkania — na swoje i swych różnych krewniaków nazwiska i po załatwieniu formalności wracają skąd przyjechali, a zajęte mieszkania sprzedają. W niektórych miejscowościach Polaków tam osiadłych jest znikoma liczba, a wszystkie domy, wszystkie mieszkania są zajęte. Jak się to dzieje — wyjaśnia „Trybuna Pomorska" na przykładzie Słupska. Stwierdzono tam na przykład, że wójt pobliskiej gminy Rycewo zajął w Słupsku aż trzy wille! Mało mu było domu w Rycewie i doń przynależnych 180 hektarów ziemi! — Słupsk niebawem zostanie oczyszczony z elementów szkodniczych. Gwarantuje to osoba nowego starosty, który swoje urzędowanie rozpoczął od zawieszenia komisji mieszkaniowej. Ale nie wszystkie powiaty mają tak energicznych starostów, właściwie pojmujących swoje obowiązki. Ta uwaga dotyczy nie tylko Ziem Odzyskanych.

Nadużycia dzieją się wszędzie — i wszędzie potrzeba energicznej walki z tym szkodnictwem społecznym. Czy nie należało by pójść za przykładem warszawskiej Miejskiej Rady Narodowej, która powołała do życia Nadzwyczajną Komisję do walki z łapownictwem i nadużyciami? Każdy może przyjść z raportem lub ustnie zawiadomić Komisję o dostrzeżonych nadużyciach. W ciągu pięciu pierwszych dni urzędowania Komisji wpłynęło ponad dwadzieścia meldunków. Współpraca tego społecznego czynnika kontroli z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Min. Administracji Publicznej i Min. Sprawiedliwości bez wątpienia przyczyni się wydatnie do wytępienia nadużyć.

Idea przewodnia warszawskiej Nadzwyczajnej Komisji do walki z łapownictwem i nadużyciami jest nie tylko wyszukiwanie i karanie winnych, lecz także zapobieganie przestępstwom przez usuwanie pokus. Komisja ma obmyśleć sposoby pomocy materialnej dla urzędników, specjalnie narażonych na pokusy.

Idea jest dobra, należało by wszędzie powołać podobne nadzwyczajne komisje, składające się z ludzi o wypróbowanej uczciwości, energii, dyskrecji i wnikliwości.

Na koniec jedna uwaga pod adresem społeczeństwa: walka rządu i organów kontrolnych z nadużyciami będzie naprawdę skuteczna jedynie pod warunkiem, że całe zdrowe moralnie społeczeństwo udzieli jej swego poparcia. Każdy uczciwy obywatel ma obowiązek pomagać w tępieniu nadużyć przez okazywanie pogardy szkodnikom i przez powiadamianie właściwych władz o popełnionych nadużyciach. Ale należy się wystrzegać tendencyjnej przesady i nie kierować się na przykład chęcią szkodzenia komuś.

Kto nie ma odwagi lub z pewnych względów nie może stanąć do walki z otwartą przyłbicą, niechaj przynajmniej w swych anonimowych doniesieniach podaje rzeczowo tylko fakty poparte dowodami.

Tak pojęta i praktykowana współpraca społeczeństwa z państwowymi i społecznymi czynnikami powołanymi do walki z nadużyciami na pewno da wyniki pożądane przez wszystkich uczciwych Polaków, rozumiejących, że w Polsce będzie lepiej dopiero po usunięciu rozpanoszonych szkodników społecznych, po odbudowie moralności w naszym życiu publicznym i gospodarczym. **J. Z.**

Granice Rzeczypospolitej

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Na konferencji prasowej w Belwederze w dn. 24 bm. Prezydent Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Jestem niezmiernie rad ze spotkania, zainicjowanego przez Was Obywatele, ze względu na to, że zagadnienia które postanowiliśmy oświetlić, uważam za zagadnienia wyjątkowej wagi.

Według mego zdania nie znalazły one dostatecznego odzwierciedlenia dotychczas w naszej prasie. Być może jest tak dlatego, że nie są to zagadnienia nowe, nie zawierają one żadnych niespodzianek. Sam fakt podpisania umów między Polską i ZSRR w sprawie granic wschodnich nie stanowi żadnej sensacji, bowiem kwestie te były przedmiotem już wcześniejszych rozmów, pertraktacyj, rozważań i w zasadzie były już ustalone znacznie wcześniej. Już delegacja K. R. N., która po raz pierwszy w maju ub. r. znalazła się w Moskwie, poświęciła temu zagadnieniu wiele pracy łącznie z rządem sowieckim. Następnie te sprawy były przedmiotem obrad konferencji krymskiej, gdzie kwestia granic wschodnich Polski została zdecydowana w sposób wyraźny i gdzie określono te granice na linii Curzona. Zatem ostatni nasz pobyt w Moskwie i formalne podpisanie aktu, ustalającego ściśle i na zawsze granice między Polską i ZSRR były przygotowane uprzednio przez te porozumienia, o których wspomniałem. Tym niemniej uważam, że podpisanie tego aktu jest niezwykle ważnym, historycznym, epokowym momentem w dziejach naszego narodu.

Po wieczne czasy

Zawsze tak jest, że dopóki jakaś umowa nie jest ściśle utrwalona i podpisana, może podlegać jeszcze rozmaitym kwestionowaniom. Dziś, po podpisaniu tej umowy o granicach Polski, żadne wątpliwości nadal w tej dziedzinie istnieć nie będą. Zagadnienie zostało raz i po wieczne czasy uregulowane.

Oczywiście zagadnienie granic wschodnich Polski łączy się ściśle z zagadnieniem jej granic zachodnich. Więcej, jakkolwiek kwestia granic wschodnich została już dawniej, przed rokiem omówiona i przedyskutowana zasadniczo w porozumieniach pomiędzy przedstawicielami Polski i ZSRR, to jednak nie mogła być formalnie załatwiona dopóki nie była załatwiona sprawa granic zachodnich. Jest to łatwo zrozumiałe, choćby jeśli się popatrzy na wiszącą tu mapę.

Uregulowanie sprawy granicznej między Polską i ZSRR zmieniło stan terytorialny państwa polskiego. Odcięło od Polski bardzo znaczne tereny na Wschodzie, tereny wprawdzie narodowościowo obce z wyjątkiem kilku enklaw polskich, tym niemniej przedstawiające z punktu widzenia gospodarczego, dużą wartość. Uszczuplenie terytorialne Polski **przez uregulowanie sprawy granicznej na Wschodzie musiało być zrekompensowane odpowiednim ustaleniem granicy Polski na Zachodzie.**

Zresztą już wówczas, gdy Związek Sowiecki po raz pierwszy wysunął tę sprawę, zagadnienie było poruszone w taki sposób, że Polska musi otrzymać odpowiednią rekompensatę terytorialną na Zachodzie. Przyznawała to samo w zasadzie i Konferencja Krymska, lecz dopiero na Konferencji Berlińskiej sprawa ta została bardziej konkretnie uregulowana.

Wielkie znaczenie decyzyj poczdamskich

Decyzje poczdamskie, **uznające prawo Polski do ziem zachodnich po Odrę ze Szczecinem i Nisę Łużycką, posiadają dla sprawy naszych granic najdonioślejsze zasadnicze znaczenie.** Należy to z całą siłą podkreślić, ponieważ wysuwane były różnorakie koncepcje uregulowania granicy zachodniej Polski, koncepcje przeciwstawiające się żądaniom polskim.

Te koncepcje były dla Polski, ogólnie mówiąc, mocno niekorzystne. Nie tylko uszczuplały one poważnie terytorium Polski, ale odbierały jej możność tego rozwoju gospodarczego, który może być osiągnięty jedynie przez włączenie ziem zachodnich w całości w obręb naszego państwa. **Należy jednak stwierdzić, zgodnie z prawdą, że i tzw. „polski rząd" emigracyjny w Londynie przeciwstawiał postulatom bronionym przez demokrację polską w sprawie granic zachodnich — zasadę ograniczenia naszych praw na zachodzie i postawę wojowniczą w stosunku do problemu granic wschodnich.**

Takie stanowisko reakcyjnej emigracji polskiej było niewątpliwie źródłem wielu trudności w korzystnym dla Polski rozwiązaniu zagadnienia granic. Jeżeli jednak, mimo to, udało się Rządowi Jedności Narodowej zagadnienie to rozwiązać pomyślnie i całkowicie w myśl postulatów wysuwanych przez Krajową Radę Narodową od samego momentu jej powstania, to **zawdzięczamy to przede wszystkim zdecydowanemu poparciu naszych dążeń przez naszego wielkiego sojusznika i sąsiada — ZSRR.** Przełom, dokonany przez demokrację polską w stosunkach wzajemnych między Polską i jej sąsiadem wschodnim, utrwalająca się i pogłębiająca przyjaźń naszych narodów zrodzona w ogniu walk z dzikim najeźdźcą niemieckim — przyniosła już i **przynosić będzie Polsce korzyści, stanowiące podstawę naszego odrodzenia i przyszłego rozkwitu gospodarczego.**

Bilans wybitnie dodatni

Zestawienie pod względem gospodarczym, tego co tracimy na wschodzie z tym, co zyskujemy na zachodzie, jest zupełnie niewspółmierne. Tam na wschodzie są tereny pod względem gospodarczym biedne, zamieszkałe przez ludność ukraińską i białoruską. Jak wiemy, tereny te były zarzewiem wiecznego niepokoju, były zarzewiem wojen. **Wyzbycie się tych terenów przez Polskę jest warunkiem stałej, wieczystej przyjaźni między narodami sąsiadującymi z Polską, a wchodzącymi w skład Związku Radzieckiego.**

Ludność ukraińska i białoruska, oderwana od swej macierzy wskutek dawnego sztucznego rozdziału, wraca teraz do niej. W zasadzie odchodzą od Polski ziemie zamieszkałe przez ludność narodowościowo obcą. Polska pozbywa się zarzewia ciągłych niepokojów, ciągłych waśni wewnętrznych. **W ten sposób zagadnienie zostało rozwiązane w duchu wzajemnych interesów, w duchu sprawiedliwości, w duchu idei państwa jednonarodowego.** Ma to olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju Polski nie tylko jako podstawa przyjaznego współżycia sąsiadujących ze sobą narodów, ale również jako podstawa trwałości pokoju ogólnoeuropejskiego.

Pod względem gospodarczym jest to dla Polski bezwarunkowo dogodniejsze rozwiązanie. Dzięki terenom zachodnim Polska otrzymuje możność przekształcenia się w kraj przemysłowo-rolniczy, podczas, gdy dotychczas była krajem o małym stosunkowo wpływie przemysłu na życie gospodarcze. **Polska osiągnęła szeroki dostęp do Bałtyku i odtąd zaliczać się będzie do krajów morskich.** Ten mały „korytarz", jaki Polska miała, hamował rozwój Polski jako państwa morskiego. Dzisiaj Polska ma możliwości nie ograniczone. Otrzymała trzy wielkie porty: Szczecin, Gdynię, Gdańsk, kilka portów średnich i kilkanaście mniejszych. A więc zasoby surowcowe, jakie obecnie Polska posiada, mogą być ściślej wiązane z innymi krajami właśnie przy pomocy drogi morskiej.

Historyczne znaczenie aktu moskiewskiego

Historyczne, przełomowe, epokowe znaczenie aktu, jaki podpisaliśmy ostatnio w Moskwie, polega przede wszystkim na tym, iż podstawą do zawarcia umowy był zwrot w polskiej polityce zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, który podjęła i przeprowadziła w Polsce demokracja polska. **Tylko wyrzeczenie się wszelkich tendencyj imperialistycznych, tylko idea państwa jednonarodowego, tylko taka polityka wewnętrzna, która odpowiada zasadom demokratycznym, mogła rozwiązać zasadnicze problemy, jakie stały przed Polską do rozwiązania.**

Pomyślne rozwiązanie tych problemów daje w wyniku nową Polskę o nowych granicach, o nowym podłożu surowcowym, komunikacyjnym i technicznym, a więc o nowych, zupełnie dotych-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Pierwsze lądowania na wyspach japońskich

Londyn, 29. 8. (BBC). — Jak donoszą z głównej kwatery sprzymierzonych — dziś ma wylądować na wyspach japońskich 10 tysięcy wojsk sojuszniczych. W zatoce tokijskiej wodował hydroplan, którym przybył admirał Nimitz i udał się na pokład okrętu „Dacota" obok którego stoi „Missouri" — gdzie znajduje się generał Mac Arthur.

Lotnisko przeznaczone do lądowania samolotów zostało już w zupełności przygotowane i może przyjąć dziennie 250 dużych transportowców.

Sztandar radziecki w Porcie Arthura

Londyn, 29. 8. (BBC). — W Porcie Arthura wciągnięty został na most flagowy sztandar Związku Radzieckiego zamiast japońskiego, który tam wisiał od 40 lat.

Lista głównych zbrodniarzy

Londyn, 29. 8. (BBC). — Dziś wieczorem, jednocześnie w Londynie, Moskwie, Paryżu i Waszyngtonie, ogłoszona została lista głównych niemieckich sprawców drugiej wojny światowej.

Na liście tej figurują nazwiska czołowych hitlerowców, jak: Goering, Hess, Ribbentrop, Papen, Ley, Rosenberg, Kaltenbruner, Frick, Keitel, Schacht, Schirach, Speer, Bormann, Neurath, Raeder, Krupp, Fritsche, Doenitz, Sauckel, Jodl, Streicher, Funk, Franck (osławiony kat polskiego narodu).

Niektóre akty oskarżenia zawierają tysiące słów. Badanie przestępców jest w toku.

Dawidowski i Antoninek

(i) Znowu świadomość polityczna i społeczna poznańskich robotników obroniła jedną uspołecznioną placówkę gospodarczą. Mianowicie fabrykę dawniej Dawidowskich.

Ob. Dawidowski wygrał sprawę w sądzie, („Głos Ludu" zapewne nie bez racji twierdzi, że w sądach pokutuje duch reakcji), ale przegrał ją w opinii i w walce z klasą pracującą. Robotnicy zatrudnieni w fabryce w swej olbrzymiej większości wypowiedzieli się stanowczo przeciwko reprywatyzacji tej ważnej placówki przemysłowej, zatrudniającej ponad 200 ludzi. Jest to więc większy zakład przemysłowy, który reprywatyzacji nie podlega. Toteż słuszność sądowego orzeczenia została zakwestionowana, robotnicy postawili na swoim, ob. Dawidowski nie dostanie fabryki, do której uruchomienia w najmniejszym stopniu się nie przyczynił, fabryka będzie pracowała pod zarządem urzędu aprowizacyjnego.

O próbie reprywatyzacji huty szkła w Antoninku już pisaliśmy. Lecz Czytelników naszych zapewne zainteresują szczegóły tej sprawy.

Otóż były właściciel huty uzyskał wyrok sądowy przyznający mu prawo własności na podstawie jakiegoś dokumentu, który następnie... zaginął. Ten fakt ma swoją wymowę. Nie giną w tajemniczy sposób ważne dokumenty, uzyskane w sposób właściwy, na drodze prawa i słuszności. Reakcja społeczna kroczy innymi drogami. Ale i tymi nie dojdzie do celu. Bo na straży uspołecznionych zakładów pracy stoją — prócz prawa — robotnicy, którzy nie pozwalają wypaczyć i zniweczyć największego obok reformy rolnej osiągnięcia demokracji polskiej w dziedzinie gospodarczo-społecznej: uspołecznienia wielkiego przemysłu.

Robotnicy nie są, bo nie mogą być zadowoleni z dzisiejszych warunków gospodarczych, ale najzupełniej zdają sobie sprawę z tego, że warunki te byłyby jeszcze gorsze, gdyby przemysł dostał się znowu w ręce kapitalistów, dbających wyłącznie o swój zysk. Wtedy wyzysk kapitalistyczny znacznie pogorszyłby warunki życiowe robotników. Natomiast mogą oni stopniowo polepszyć swój byt, zwiększając produkcję upaństwowionych i uspołecznionych fabryk. Robotnicy już są świadomi prawdy, że im szybszy i większy będzie wzrost produkcji, tym szybsza i większa będzie poprawa ogólnych warunków gospodarczych oraz ich własnego bytu. Wyrazem tej świadomości jest stałe zwiększanie się wydajności pracy w uspołecznionych fabrykach i warsztatach.

Stosunki oparte na współdziałaniu

Przemówienie Prezydenta Bieruta

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

czas niedostępnych dla Polski podstawach gospodarczego rozwoju.

Tylko ta nowa Polska będzie mogła zająć wśród narodów Europy właściwe miejsce. Będzie mogła stać się niezależnym, gospodarczo silnym krajem, powiązanym jak najściślej z całokształtem gospodarki ogólno-europejskiej, krajem, który zostanie rychło oceniony przez wszystkie narody europejskie, jako jeden z krajów twórczych, który w oparciu o swą nową politykę wewnętrzną i zagraniczną, będzie współdziałał w ogólnej odbudowie życia gospodarczego świata i w duchu utrwalenia współpracy pokojowej wszystkich demokratycznych państw i narodów, sprzymierzonych w walce z niebezpieczeństwem faszyzmu i agresji.

Rozwiązanie sprawy granicznej na Wschodzie stworzyło podstawę dla przyjaznego, wzajemnie bliskiego, sąsiedzkiego współżycia między Polską i ZSRR, między Polską i narodami słowiańskimi, sąsiadującymi z nami na Wschodzie, z którymi dotychczas Polska w ciągu wielu wieków posiadała wiele sporów, wzajemnej niechęci, nawet nienawiści. Tylko demokracja polska mogła dokonać tego zwrotu w taki sposób, żeby odtąd zaistniały pomiędzy obu krajami możliwości stosunków, opartych na współdziałaniu, na coraz to mocniejszym utrwaleniu się przyjaźni. Ten krótki okres odkąd Polska rozpoczęła odnowione życie jako samodzielny, uwolniony od najeźdźcy kraj wykazał olbrzymie korzyści wynikające ze współpracy wzajemnej.

W żadnym okresie historii nie udało się tak szybko, tak pomyślnie rozwiązać zasadniczych problemów granicznych, gospodarczych, wzajemnego współżycia z sąsiadami, jak się udało właśnie demokracji polskiej, reprezentowanej przez P. K. W. N., potem przez Rząd Tymczasowy i obecnie przez Rząd Jedności Narodowej.

W ciągu tego okresu czasu zostały w sposób gruntowny rozwiązane wszystkie decydujące dla Polski problemy wewnętrzne i zewnętrzne i to w sposób najbardziej pomyślny, jaki sobie mogła Polska życzyć.

Oba państwa realizują wzajemną współpracę

Właśnie dzięki temu, że pomiędzy narodem polskim i narodami słowiańskimi, sąsiadującymi z Polską od wschodu, nastąpił wielki akt odrodzenia wzajemnego zaufania — dzięki temu, że odpadły wszelkie podejrzenia o jakąkolwiek wrogość, oba państwa chcą, nie tylko chcą, ale i realizują, wzajemną współpracę w duchu przyjaźni i zgody. To właśnie sprawia, że wielkie i ciężkie następstwa wojenne, zniszczenia i braki, które byłyby dla Polski samej może zbyt trudne do przełamania, obecnie przez rząd Polski będą pokonane.

Umowa gospodarcza

Umowa gospodarcza pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim, która została zawartą przed kilkoma dniami w Moskwie, umowa o tzw. odszkodowaniach w związku ze stratami, spowodowanymi przez okupację niemiecką, mogła być również zawarta korzystnie dla Polski — właśnie dzięki temu zwrotowi w stosunkach wzajemnych pomiędzy Polską i ZSRR. **Umowa ta jest dlatego korzystna dla Polski, że uznaje już dziś, iż ziemie przyłączone do Polski na zachodzie stanowią integralną część Polski** — co dotychczas było kwestionowane przez innych, a co Związek Radziecki wspólnie z nami zrealizował kosztem znacznych ofiar gospodarczych ze swej strony, ale w zgodzie z zasadą przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Konferencja berlińska nie ustaliła żadnej cyfry odszkodowań. Ustaliła natomiast zasadę, że każdy z sojuszników będzie miał prawo wyegzekwować odszkodowania w postaci naturalnej z tego terenu, który znajduje się w jego strefie okupacyjnej. Przedtem już postanowiono, że podział Niemiec na strefy okupacyjne będzie przeprowadzony w ten sposób, iż połowa przypadnie Związkowi Sowieckiemu, a połowa trzem sojusznikom zachodnim, Anglii, Ameryce i Francji.

Sojusznikom zachodnim przypadły najbardziej uprzemysłowione tereny, jak Zagłębie Ruhry. Związek Radziecki otrzymać ma 10 proc. odszkodowań ze strefy zachodniej i dalsze 15 proc. majątku Niemiec, który będzie wyegzekwowany w postaci odszkodowań wzamian za ekwiwalent w węglu, zbożu i innych artykułach żywnościowych na rzecz sojuszników zachodnich.

Dobrowolne zrzeczenia się na rzecz Polski

Strefa okupacyjna sowiecka miała objąć tereny, które zostały przyłączone do Polski na zachodzie, tj. tereny między dawną granicą Polski z r. 1939 i nową granicą Polski na Odrze i Nisie zachodniej. Zrzeczenie się przez Związek Sowiecki odszkodowań tego terenu stanowiło dla Związku poważną stratę gospodarczą. Jednakże rząd sowiecki stanął na stanowisku, że skoro walczył dotychczas o zasadę włączenia tych ziem do Polski, to ziemie te powinny być traktowane jako ziemie polskie i konsekwencją tego było wyrzeczenie się dobrowolne na rzecz Polski pretensji do wszelkiego majątku poniemieckiego na tym terenie, a także wyrzeczenie się portfelu akcyj przedsiębiorstw niemieckich i to zarówno na tym terenie jak i w Polsce.

Ta ostatnia sprawa wymaga może pewnego wyjaśnienia. Za majątek niemiecki, który ma być podstawą odszkodowań wojennych dla sojuszników uważane są również akcje wszystkich przedsiębiorstw niemieckich zarówno w Niemczech, jak i w Europie i w reszcie świata. Akcje towarzystw niemieckich na przykład w Argentynie czy w innych krajach na zachodzie stanowią zdobycz wojenną sojuszników zachodnich. Związek Sowiecki natomiast ma prawo do tych akcji we wschodniej strefie okupacji, w tej liczbie i na terenach przyłączonych do Polski. **Jednakże Związek Sowiecki zrzekł się na korzyść Polski wszelkich pretensji zarówno do portfelu akcji jak i innego majątku poniemieckiego na tych terenach. Zrzeczenie to daje Polsce bardzo poważne korzyści gospodarcze.**

Wysokość odszkodowań

Próbowano tę rzecz ująć cyfrowo, choćby tylko dla ilustracji, bo żadna cyfra reparacyj nie została ustalona. **Rzeczoznawcy sowieccy — obliczyli, że wartość gospodarcza inwestycyj, które Polska otrzymuje na ziemiach zachodnich w wyniku granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej, wynosi 9,5 miliarda dolarów, podczas gdy wartość inwestycyj, które Polska traci w związku z nową granicą wschodnią, wynosi 3,5 miliarda dolarów. Z różnicy cyfr należy odjąć około 0,5 miliarda dolarów, jako wartość wywiezionego sprzętu z tego terenu przed konferencją berlińską. Po konferencji berlińskiej żadne maszyny z tego terenu wywożone nie będą i przechodzą na własność Państwa Polskiego.**

Z sumy odszkodowań wojennych, jaka ma być wyegzekwowana w dobrach rzeczowych przez rząd sowiecki w wyniku okupacji Niemiec, zgodził się on odstąpić dla Polski 15 proc. Niewątpliwie jednak główna korzyść gospodarcza Polski mieści się właśnie w tym 1-szym artykule umowy polsko-sowieckiej o odszkodowaniach, w którym rząd sowiecki zrzeka się na korzyść Polski wszelkich pretensyj do majątku poniemieckiego na ziemiach, przyłączonych do Polski.

Została również zawarta umowa o ustąpieniu Polsce przez ZSRR 15 proc. tonażu handlowego z tej części, która przypadnie z podziału na rzecz Związku Sowieckiego.

Duch przyjaźni i zrozumienia

Najważniejszą rzeczą, moim zdaniem, we wszystkich naszych pertraktacjach i umowach jest atmosfera i sposób ich przeprowadzania, jest wzajemne zrozumienie obopólnych potrzeb, szczera; głęboka przyjaźń i dbałość o to, aby w poparciu o wzajemną współpracę jak najszybciej odbudować zniszczenia, spowodowane najazdem niemieckim i wojną, jak najszybciej stworzyć korzystne warunki dla gospodarczego rozwoju obu krajów.

Ten duch wzajemnego zrozumienia górował właśnie w naszych rozmowach. Ten duch przyjaźni przyczynił się do rozwiązania wszystkich zagadnień tak szybko i ku obopólnej zgodzie i to nie tylko co do chwilowych interesów obu krajów, ale w zgodzie z ogólną ideą bratniego współżycia obu narodów w przyszłości.

Może jeszcze parę słów objaśnienia odnośnie zobowiązań Polski co do dostaw węgla.

Polska zobowiązała się do dostawiania węgla przez okres trwania okupacji Niemiec na rzecz Związku Sowieckiego z tego względu, iż Związek Sowiecki zrzekł się wszelkich praw do dysponowania produkcją kopalń, znajdujących się na terenach zachodnich, przyłączonych do Polski. Polska uskutecznia to nie bezpłatnie, ale po cenie własnych kosztów — bez zysku, ale i bez strat.

Niemcy przy pracy

Dla ułatwienia wykonania tego zobowiązania zwróciliśmy się do rządu sowieckiego o dostarczenie nam pewnej ilości jeńców wojennych. Związek Sowiecki poszedł nam na rękę i we wrześniu ma przybyć 15 000 jeńców a w następnych miesiącach po 15 000 do wysokości ogólnej 50 000. Będzie to ilość dostateczna do wyprodukowania tych 12 milionów ton, jakie mamy dostarczyć. Zatem produkcja normalna polska nie zostanie umniejszona na skutek tych dostaw.

Przemówienie gen. Eisenhowera we Frankfurcie n. Menem

Londyn, 29. 8. (BBC). We Frankfurcie nad Menem, z okazji zjazdu dowódców strefy amerykańskiej, przemawiał gen. Eisenhower na temat aktualnych zagadnień, związanych z kontrolą oraz zapewnieniem stanu posiadania Niemiec, jak również na temat nastawienia politycznego w stosunku do b. hitlerowców. Gen. Eisenhower podkreślił konieczność rozbicia fundusz organizacyj hitlerowskich oraz całkowitej demilitaryzacji Niemiec.

USA udzieliło sojusznikom pomocy wartości 10 miliardów

Nowy Jork, 29. 8. (Polpress). W Stanach Zjednoczonych ogłoszono, że dotychczasowa pomoc w dostawach wojennych i żywności, udzielona przez Stany Zjednoczone — dosięga kwoty 10 miliardów funtów szterlingów. Największej pomocy udzielono Wielkiej Brytanii, Francji, Związkowi Radzieckiemu, Chinom i Holandii.

Uczeni niemieccy w laboratoriach amerykańskich kontynuować będą badania wynalazków

Waszyngton, 29. 8. (United Press). Z Frankfurtu donoszą, że szereg niemieckich uczonych i techników, którzy pracowali w niemieckich wytwórniach wojennych, zostało zaangażowanych przez rząd amerykański w celu kontynuowania doświadczeń na terenie Stanów Zjednoczonych. Nie wiadomo jeszcze dokładnie, jaka ilość uczonych została zatrudniona, lecz zdaje się, że będzie ona niewielka. Po zakończeniu swych prac, uczeni powrócą do Niemiec.

Szczególną uwagę poświęci się niemieckim teoriom i odkryciom dotyczącym bomby atomowej i zapowiadanego przez Goebbelsa V—3, które ma być o wiele skuteczniejsze, niż V—1 i V—2. Niemcy w Stanach Zjednoczonych pracować będą bezpośrednio pod kierownictwem ekspertów marynarki i lotnictwa i podkreśla się, że wszelkie osiągnięcia amerykańskich uczonych i techników będą przed nimi zachowane w ścisłej tajemnicy. Uczeni amerykańscy przy pomocy uczonych niemieckich będą również badać niemieckie samoloty, czołgi typu „Tygrys", gazy i inne rodzaje broni.

Nowy Jork, 29. 8. (Polpress). Opublikowane zostały dokumenty, zebrane przez służbę informacyjną angielską i amerykańską, z których wynika, że uczeni niemieccy przed końcem wojny prowadzili prace nad wynalezieniem bomby atomowej i bomb latających, które miały mieć zasięg działania 5000 kilometrów, a więc mogły przebyć Atlantyk.

Badanie skutków wybuchu bomby atomowej

Nowy Jork, 29. 8. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że kilkunastu uczonych i ekspertów wyląduje razem z wojskami generała Mac Arthura w Japonii i natychmiast przystąpi do badań nad skutkami wybuchu bomb atomowych w miastach Hiroszima i Nagasaki.

Demobilizacja armii japońskiej

Nowy Jork, 29. 8. (Polpress). Agencja Domei donosi, że cesarz wydał ministrowi wojny, marynarki i lotnictwa rozkaz rozpoczęcia natychmiastowej demobilizacji japońskich sił zbrojnych.

Zwołanie parlamentu japońskiego

Nowy Jork, 29. 8. (Polpress). Agencja Domei donosi, że parlament japoński został zwołany na posiedzenie nadzwyczajne na dzień 2-go września.

Kto będzie okupował Koreę?

Nowy Jork, 29. 8. (Polpress). Jak podaje radio amerykańskie, generał Mac Arthur donosi, że oddziały amerykańskie wylądują na Korei. Urząd informacji wojennych podaje, że kraj ten będzie podzielony na dwie strefy. Strefa położona na południe od 38 stopnia szerokości północnej, obejmująca stolicę Korei Keijo, będzie pozostawała pod kontrolą komendanta 21 korpusu armii amerykańskiej, która obecnie stacjonuje w Okinawie.

Mianowanie przedstawiciela Bułgarii w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 29. 8. (BBC). Prasa brytyjska i amerykańska podkreśla z zadowoleniem fakt odłożenia powszechnych wyborów w Bułgarii. Równocześnie podano do wiadomości, że przedstawicielem Bułgarii w Stanach Zjednoczonych został uznany gen. Stojicew.

Zgromadzenie Skupczyny jugosłowiańskiej

Belgrad, 29. 8. (Polpress). W Belgradzie odbyło się posiedzenie Skupczyny jugosłowiańskiej, na którym domagano się zwrotu ziem jugosłowiańskich sprzed roku 1918, które przeszły po zakończeniu pierwszej wojny światowej w posiadanie Włoch.

Stały napływ uchodźców do Berlina

Londyn, 29. 8. (BBC). Do Berlina przybywa codziennie 20 tys. uchodźców ze wschodu. Pierwsi uchodźcy nadchodzili pieszo, obecnie przybywają w pociągach, przepełnionych do ostatniego miejsca.

Szwecja wydała dyplomatów niemieckich

Paryż, 29. 8. (Polpress). Ze Szwecji wydalono 162 członków korpusu dyplomatycznego niemieckiego. Wśród nich znajduje się sekretarz Ribbentropa. Przybyli oni do Lubeki.

Urlop Marszałka Żymierskiego

Warszawa, 29. 8. (Polpress). W związku z wyjazdem Naczelnego Dowódcy W. P. Marszałka Michała Żymierskiego na urlop zdrowotny, zastępuje go w czasie urlopu we wszystkich sprawach dotyczących Wojska Polskiego, Szef Sztabu Generalnego gen. broni Władysław Korczyc, zaś w Radzie Ministrów, zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw polit-wych. gen. dywizji Marian Spychalski.

W najbliższej przyszłości repatriacja wszystkich Polaków

Badenhausen, 29. 8. (AFP). — Korespondent agencji „France Press" komunikuje z siedziby angielskiego okupacyjnego rządu wojskowego, że w najbliższej przyszłości rozpocznie się repatriacja wszystkich Polaków, pragnących powrócić do ojczyzny. Jeden z dygnitarzy angielskiego sztabu głównego oświadczył oficjalnie, że w najbliższych dniach ogłoszenie tej treści zostanie rozplakatowane we wszystkich obozach polskich w Niemczech. Oczywiście repatriacja nie będzie mogła odbyć się jednorazowo.

Korespondenci amerykańscy w Polsce

Waszyngton, 29. 8. (United Press). Urzędowo komunikują w Waszyngtonie, że rządy Polski i Bułgarii udzieliły zezwolenia na natychmiastowe przybycie do kraju korespondentów amerykańskich. Do Bułgarii przybyć ma 7 korespondentów amerykańskich, do Polski zaś po jednym przedstawicielu trzech agencyj prasowych, a mianowicie: „United Press", „Associated Press" i „International News Service". W późniejszym terminie przybyć mają dalsi korespondenci.

50 milionów złotych na fundusz badań atomowych

Warszawa, 29. 8. (Polpress). Rząd polski wyznaczył 50 milionów zł na niedawno powołany do życia — na wniosek Rady Naukowej — fundusz badań atomowych. Kilku uczonych polskich wyjeżdża w tym celu za granicę celem nabycia odpowiednich aparatów, gdyż Niemcy zniszczyli zupełnie pracownię fizyczną Uniwersytetu Warszawskiego.

Wyjazd prezydenta Benesza do Słowacji

Praga, 29. 8. (BBC). Prezydent Benesz udał się do Słowacji na uroczysty obchód pierwszej rocznicy powstania słowackiego.

Konferencja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych w Poznaniu

W lokalu Wk. PPS przy ul. Klonowicza 3 odbyła się ostatnio konferencja porozumiewawcza, w której wzięli udział przedstawiciele PPS, PPR, S. D., S. L., Wojew. Urzędu Ziemskiego, „Społem", Związku Samopomocy Chłopskiej, Reformy Rolnej oraz Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego i Woj. Wydziału Ogólnego. W ramach porządku obrad rozpatrywano sprawę Związku Samopomocy Chłopskiej i Urzędów Ziemskich. Ob. Izydorczyk z PPR podkreślił przeszkody, na jakie napotyka Zw. Sam. Chł. przy przejmowaniu resztówek oraz w innych dziedzinach swojej działalności i zaapelował do stronnictw o pomoc i współpracę. Zaatakował dalej urzędy ziemskie. Na ten temat wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali ob. inż. Surman (W. Urz. Z.), ob. Gąsiorowski (Zw. Sam. Chł.), ob. Cieślak (przedst. Ref. Roln.), ob. Nowak (S. L.) i inni.

Następnie omawiano sprawę świadczeń rzeczowych i artykułów premiowych, których rozdziałem zajmuje się Związek Gospodarczy „Społem". Ob. Szulc ze „Społem" podkreślił jako istotną przyczynę pewnych niedomagań w rozdziale, sprawę transportu kolejowego i zwrócił się do stronnictw o interwencję w Okr. Dyr. Kolei.

Odnośnie następnego punktu porządku dziennego — *reprywatyzacji* naczelnik Woj. Wydz. Przem. podkreślił, że w sprawie tej *ma być wydana w najbliższym czasie specjalna nowela.* Kwestia obsadzania starostw — z braku materiałów nie została poruszona bliżej i odłożono ją do następnego posiedzenia. W sprawie zjazdu kombatantów, zapowiedzianego na 1. X. wypowiedzieli się przedstawiciele P. P. R., a w sprawie dnia antyniemieckiego, zapowiedzianego na ten sam dzień, zabierali głos przedstawiciele P. P. S., P. P. R. i inni. Stronnictwa zajmą się akademią, na której przemawiać będzie w imieniu bloku stronnictw tow. Grajek (P. P. S.). Redakcją wspólnej odezwy zajmie się P. P. S.

Poruszono dalej sprawę ustalenia godzin pracy dla pracowników Zarządu Miejskiego i sprawę urlopów, która będzie jeszcze dokładnie omówiona na następnej konferencji w kierunku nowelizacji ustawy i ujednostajnienia czasu trwania urlopów pracowników fizycznych i umysłowych. Następnie Komisja powzięła wnioski w sprawie: 1) zebrania odpowiedniego materiału przeciwko pow. komisarzom ziemskim, 2) udzielenia poparcia Zw. Sam. Chł., 3) nieprzekazywania resztówek innym czynnikom jak Zw. Sam. Chł. bez porozumienia się ze Związkiem.

Polska otrzyma część niemieckiej floty handlowej

Warszawa 29. 8. (Polpress). Według oświadczeń ze źródeł miarodajnych Polska otrzyma 15% tonażu handlowej floty niemieckiej z części przypadającej na Związek Radziecki, tytułem odszkodowania za straty poniesione w czasie wojny.

Dekret o obowiązku pracy w Austrii

Wiedeń, 29. 8. (BBC). We Wiedniu został ogłoszony oficjalny komunikat dra Rennera, wyrażający swoją wdzięczność dla UNRRY, która będzie również zaopatrywać Austrię w artykuły pierwszej potrzeby. Równocześnie został ogłoszony dekret o powszechnym obowiązku pracy, który obejmuje mężczyzn od 15-tu do 60-ciu lat i kobiety od 16-tu do 40-tu lat. Jeżeli chodzi o Niemców, to granica wieku została podwyższona u mężczyzn do 65 lat, a u kobiet do 55 lat.

Anglii grozi brak węgla

Londyn, 29. 8. (Polpress). Angielski minister opału i energii Ernest Shinwell wygłosił w Cardiff, głównym angielskim ośrodku węglowym przemówienie, w którym zaznaczył, że sytuacja węglowa w Anglii jest bardzo ciężka. Zapas węgla wynosi w chwili obecnej 12,5 miliona ton, tj. o 4 miliony ton mniej niż w zeszłym roku. Sytuacja ta pogorszy się jeszcze z chwilą nadejścia zimy, jeżeli wydobycie nie będzie zwiększone. Shinwell podkreślił konieczność zwiększenia wydobycia węgla i jednocześnie zwrócił się z apelem do konsumentów gazu i prądu elektrycznego, by wprowadzili daleko idące oszczędności w zużyciu, gdyż zima może być bardzo ciężka.

Wzrost produkcji węgla w Zagłębiu Saary

Londyn, 29. 8. (BBC). W Zagłębiu Saary pracuje 18 kopalń, a produkcja dzienna wynosi 17 tys. ton, co stanowi czwartą część produkcji przedwojennej.

Sprostowanie

Do wczorajszego sprawozdania z uroczystości śremskich zakradł się błąd wskutek opuszczenia części zdania. Prostujemy: pułk. Skogarewski jest dowódcą Brygady Pancernej W. P. w Śremie.

Z poznańskiej świątyni „Terpsychory"

Rozmowa z baletmistrzem Teatru Wielkiego Stanisławem Miszczykiem

Już w najbliższych dniach wystawiona będzie na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu operetka Franciszka Lehara „Wesoła wdówka". Przypominamy sobie, że jedną z głównych atrakcyj tejże operetki były zawsze wkładki baletowe. Zaciekawieni szczególnie tą — choreograficzną stroną najbliższej premiery, postanawiamy odwiedzić baletmistrza Opery Poznańskiej ob. Stanisława Miszczyka.

Zastajemy baletmistrza przy pracy podczas próby. Jest to praca nie łatwa.

Pragniemy zapoznać się z pracą tego zespołu za kulisami teatru oraz dowiedzieć się bliższych szczegółów o ilustracji choreograficznej „Wesołej wdówki".

— Prace przygotowawcze do wystawienia „Wesołej wdówki" są w pełnym toku — rozpoczyna baletmistrz Miszczyk. — Już wkrótce ujrzymy ją na scenie. Jej ilustracja choreograficzna jest bogata, obejmuje aż siedem tańców: w pierwszym akcie wystąpi balet we „Wielkim walcu", skomponowanym do muzyki Michou, w akcie drugim wystąpi trzykrotnie w „Tańcu czarnogórskim", stanowiącym oryginalne koło do muzyki kompozytora operetki, w septecie „Wesołe gryzetki" oraz w „Galopie" finałowym. W akcie trzecim — mówił dalej baletmistrz — pójdziemy po linii zupełnie nowoczesnej. Będzie tam „Taniec girls", duet pt. „Fantazja węgierska" oraz tradycyjny „Cancan". W tańcach tych partie solowe wykonają świetnie zapowiadające się młode talenty.

— Jak rozwija się Szkoła Baletowa przy Teatrze Wielkim?

Wobec upadku baletu polskiego przez zlikwidowanie Szkoły Baletowej przy Operze Warszawskiej, postanowiłem w Operze Poznańskiej otworzyć nową szkołę.

— Czy pan sam prowadzi Balet i Szkołę Baletową?

— Niezupełnie. Cenne usługi oddaje mi tutaj kolega Bronisław Mikołajczak, znany wszystkim na gruncie poznańskim, a zarazem mój zastępca w Szkole Baletowej.

— Jakiemu kierunkowi choreograficznemu hołduje szkoła pańska?

— Uważam, że podstawą tańca artystycznego musi być taniec klasyczny. Oczywiście, że trzeba następnie bezwarunkowo uwzględnić wszystkie formy taneczne, a przede wszystkim plastykę, tzw. taniec wyzwolony, taniec charakterystyczny i akrobatyczny. Istota tańca artystycznego jest kojarzenie wszystkich elementów sztuki tanecznej.

— Czy mógłby pan teraz udzielić nam paru informacyj o samym sobie?

Baletmistrz uśmiecha się skromnie.

— Z zasady nie lubię mówić o sobie i niechętnie odpowiadam na tego rodzaju pytania. Całe moje życie poprostu związane jest z teatrem. Mając 10 lat wstąpiłem do Szkoły Baletowej Opery Warszawskiej, ucząc się tam pod kierunkiem profesorów tej miary, co Walczak, Gilert, Zajlych. Szkołę tę ukończyłem z odznaczeniem w 17-tym roku życia. Szereg lat potem pracowałem na stanowisku solisty w Operze Warszawskiej. Droga mego życia wiodła dalej poprzez sceny oper zagranicznych — Covent Garden w Londynie, poprzez występy na Wystawie Światowej w Paryżu i Nowym Jorku, poprzez tournée po Niemczech, Francji, Włoszech, Hiszpanii... Występowałem w rosyjskim balecie Bazyla oraz w rosyjskim balecie w Monte Carlo.

Jako baletmistrz wystawiłem szereg baletów, m. in. „Próbę miłości" do muzyki Mozarta, „Szkice hiszpańskie" do muzyki Dostala, „Noc Walpurgii" do muzyki Gounoda, dalej...

— Pan baletmistrz Miszczyk jest proszony na scenę!... — rozlega się przez zainstalowany w gmachu Teatru Wielkiego megafon głos inspicjenta.

— Państwo wybaczą, że ich przeproszę — mówi p. Miszczyk, żegnając się serdecznie z nami. — Do zobaczenia na premierze „Wesołej wdówki" — rzuca nam jeszcze na odchodnym.

L. T.

Do kogo zgłaszać się w sprawie indywidualnego skierowania na tereny osadnictwa wojskowego

Komisja Osadnictwa Wojskowego przy Generalnym Inspektorze podaje do wiadomości zainteresowanych, iż w sprawach otrzymania skierowań na osadnictwo wojskowe rodzin i pojedyńczych osób należy zwracać się do Referatu Wojskowego przy PUR w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 4, lub do Referatu Wojskowego przy Polskim Związku Zachodnim w Poznaniu, ul. Chełmońskiego nr 2. Oba wymienione wyżej referaty są kierowane przez oficerów wydelegowanych z ramienia KOW i załatwiają sprawę skierowań indywidualnych bez żadnych utrudnień. Komisja Osadnictwa Wojskowego przy Generalnym Inspektorze skierowuje jedynie grupy operacyjne poszczególnych jednostek i jednostkom tym przydziela wybrane pod osadnictwo miejscowości.

Rewia żołnierska

W auli uniwersyteckiej występował dwukrotnie żołnierski teatr frontowy W. P. IV dywizji im. J. Kilińskiego. Zespół ten zorganizowany w Rosji, ma już za sobą całoroczną owocną działalność na terenach przyfrontowych. Podtrzymywał on ducha walczących żołnierzy, pracując w warunkach nieraz bardzo ciężkich, jako popularyzator słowa i pieśni rodzimej. Ostatnio teatr zaprodukował publiczności poznańskiej swój rewiowy program — jak się okazało — wielce ciekawy i co do poziomu nie ustępujący w niczym wielu zawodowym zespołom tego gatunku.

Choć amatorami byli właściwie tutaj tylko aktorzy i rewelersi (Samogi, Bieńkowski, Zabawa, Ostapiec). Są jednakże dobrze wyszkoleni i zgrani a dysponują miłymi głosami. Szczególnie przyjemnym tenorem odznaczył się Tadeusz Samogi, produkujący się ponadto jako piosenkarz w udatnych ludowych skeczach muzycznych, razem ze swoją sympatyczną partnerką Ireną Gołębiowską. Niektóre skecze, j. np. „Poszedł Janek na wojenkę" były z racji żywych oklasków bisowane.

Natomiast orkiestra w liczbie 10-ciu osób pod kier. Zyskinda składa się z samych zawodowych muzyków. Można ich porównać ze znanymi sprzed wojny zespołami jazzowymi Karasińskiego i Kataszka. Pomimo mundurów nie jest to owa znana prosta, nieco kanciasta gra żołnierska. Raczej powiedzilibyśmy zespół doświadczony i świadomy specyficznych jazzbandowych finezyj i efektów. Marsze wojskowe grają dobrze. Ale jeszcze lepiej fokstrotty, czy tańce hiszpańskie. W atrakcyjności programu stanowią w każdym razie atut ważny.

Publiczności podobał się również Dawid Schiff jako „dr Bimber", niezły komik, trafiający w poczucie humoru żołnierza a wymijający na ogół niełe niebezpieczne przeszkody na zakrętach.

Z urozmaiconego repertuaru teatru, który dla miłośników rewii był przyjemną niespodzianką, wymienić trzeba aktualny wiersz Bieńkowskiego „Ulica Marszałkowska" a nadto pomysłową scenę sądu, w której oskarżony prokurator i obrońca śpiewają swoje kwestie na motywy znanych aryj operowych.

Konferansjerkę prowadził Bieńkowski.

(S)

Z życia Wielkopolski

Harcerze przy pracy

Reportaż z kursu harcerskiego w Łęgu

W przejeździe przez Śrem zastanawia nas gromada harcerzy, maszerujących ulicą. W krótkiej pogawędce dowiadujemy się, że w Łęgu pow. Śrem zorganizowano od 4 sierpnia br. kurs dla drużynowych. Wieczorem nakładamy trochę drogi i zaglądamy tam.

W obozie panuje ożywiony ruch i radosny nastrój. Już zdala dobiega nas melodia znanej harcerskiej piosenki „Płonie ognisko w lesie". Szczęście nam dopisuje — oto jeden z końcowych etapów całodziennej pracy: ognisko! W pięknej gawędzie, przed oczami zebranych przy ognisku harcerzy, przesuwa się postać skauta-ideału, według Baden Powella, jego praca i ofiary dla Państwa, udział w walkach o wolność Narodu. Kilka piosenek harcerskich tworzy pomost między poważnym nastrojem panującym po gawędzie a częścią weselszą, w której słyszymy deklamacje, śpiew solowy, humoreski oraz inscenizacje. Apel wieczorny i capstrzyk kończą całodzienne zajęcia.

Korzystając z zaproszenia komendanta zostajemy do dnia następnego.

Trzytygodniowy kurs — wyjaśnia komendant — ma za zadanie wyszkolenie kierowników pracy harcerskiej. W okresie okupacji zginęło 30% wykwalifikowanych instruktorów harcerskich. Ubytek ten trzeba uzupełnić nowymi kadrami. Program kursu poza wykładami z historii, ideologii i organizacji harcerstwa, uwzględnia naukę o Polsce współczesnej, nie pomijając terenów odzyskanych, dalej harcerstwo na tle obecnych stosunków i tak aktualne sprawy jak — harcerstwo a ruch demokratyczny.

Następnego dnia o godz. 6-tej rano słyszymy gwizdki. To pobudka. 40-tu chłopaków staje w szeregu na baczność. Po gimnastyce porannej, pobliska Warta rozbrzmiewa kaskadami beztroskiego, zdrowego śmiechu. Za chwilę cała grupa „wyszorowana" i ubrana stoi u stóp masztu. Następuje podniesienie sztandaru i modlitwa.

Po śniadaniu wszyscy ruszają na pole, aby miejscowej ludności pomóc w pracach żniwnych. Entuzjazm i chęć do pracy wyrównują niedociągnięcia spowodowane brakiem wprawy. Mały, szczupły harcerzyk uwija się zwinnie, ustawiając snopki w mendle. Południową musztrę skrócono z powodu deszczu. Po obiedzie — w ramach normalnych wykładów — niespodzianka. Oto przyjechało dwóch — druhów, uczestników powstania warszawskiego. Przychylając się do ogólnej prośby druh Marek w barwnych słowach opowiada o bohaterskich czynach harcerzy w okresie powstania. Nie wiek, nie stopień służbowy, miał tu zasadnicze znaczenie. Podstawą działania było to, że każdy jest Polakiem i dlatego harcerz podejmował się często zadania ponad siły. Podjął się i wykonał. W sali zupełna cisza. Skupione twarze. Roziskrzony wzrok.

Patrząc na tę gromadę, podziwiamy pogodne usposobienie, którego nie zamąci ani trud, ani niepogoda. Obóz rozbrzmiewa stale piosenką. A przy tej swobodzie i beztrosce panuje wspaniały ład i porządek. Młodzież, która w okresie okupacji nabyła cech samodzielności i przyzwyczaiła się w wielu wypadkach sama decydować, tutaj uznaje karność i bez szemrania poddaje się regulaminowi obozu. Wszystko to oparte jest na zrozumieniu sprawy, na dobrych chęciach uczestników, a równocześnie dalekie od bezwzględnego rygoru.

Ewa Kudlińska

Wieniec powiatowy w Jarocinie

W ubiegłą niedzielę staraniem Powiatowego Wydziału Kultury i Sztuki odbyły się w Jarocinie uroczystości Wieńca Powiatowego. Wzięli w nich udział w zastępstwie zaproszonego Wojewody przedstawiciele Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki, delegat prasy poznańskiej oraz liczne grupy żniwiarzy z całego powiatu.

Uroczystość zapoczątkował we wczesnych godzinach popołudniowych pochód żniwiarzy, który z orkiestrą na czele przeszedł ulicami miasta. Ubrane w barwne stroje ludowe delegacje były niełada atrakcją dla mieszkańców Jarocina.

Właściwe uroczystości odbyły się w Parku Miejskim. Do delegacyj i społeczeństwa miejscowego przemówił kierownik Powiatowego Biura Rolnego w Jarocinie inż. Kostański. Mówca podkreślił, że właśnie powiat jarociński, jako jeden z pierwszych we województwie zakończył żniwa. Mimo ogromnych trudności zebrano 98% zbiorów. W akcji żniwnej dopomagali urzędnicy starostwa, harcerze, kolejarze i Związek Walki Młodych.

Po przemówieniu — poszczególne delegacje popisywały się tańcami, śpiewami i deklamacjami. Przodownice grup z najrozmaitszych wsi i majątków wręczyły wieńce żniwne przedstawicielom władz miejskich oraz przybyłym gościom.

Artystyczna strona występów nie była niestety na poziomie. Pomijając już stroje ludowe, które w największej ilości przypadków nie miały z oryginalną ludowością nic wspólnego — teksty piosenek, tańce oraz deklamacje były wręcz miernej wartości i niedostosowane do wymagań obecnych czasów demokratycznych. Dał się również zauważyć brak czynnika propagandowego.

Po występach — do zgromadzonych przemówił Starosta Powiatowy ob. Mieczysław Piosik i podziękował żniwiarzom za wysiłek i ofiarną pracę. Starosta przypomniał również o dalszych pracach a szczególnie o tegorocznym przeoraniu i obsianiu ról, które w przyszłym roku dadzą Narodowi zbiory lepsze i obfitsze. Po przemówieniu burmistrza ob. Siudmiaka, odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończono część oficjalną uroczystości. W ogromnym Parku Miejskim, przy pięknej pogodzie odbyła się zabawa ludowa, na której tak żniwiarze, jak i mieszkańcy Jarocina bawili się ochoczo i wesoło aż do późnej nocy.

T. P.

ŚREM

W ubiegłym tygodniu zakończono uroczystym ogniskiem harcerskim w Łęgu pow. Śrem kurs dla drużynowych Chorągwi Poznańskiej Z.H.P. Kurs ten miał na celu wyszkolenia nowej kadry przewodników ruchu harcerskiego, których brak daje się teraz dotkliwie odczuć.

Przy tutejszym Uniwersytecie Powszechnym organizuje się kółko fotoamatorów. Ma ono być podzielone na dwie sekcje: dla zaawansowanych i dla początkujących. Projektuje się urządzenie własnego laboratorium i organizowanie wystaw fotografii artystycznej.

P. Z. Z. Koło Śrem prowadzi w dalszym ciągu akcję przesiedleńczą na Zachód, szczególnie do Nowej Soli. Liczba przesiedleńców na ogół spadła, chociaż, jak informuje zarząd Koła, wciąż jeszcze aktualne jest wielkie zapotrzebowanie Nowej Soli na siły fachowe, rzemieślników, kupców, rolników, a przede wszystkim urzędników, którzy mogliby zająć stanowiska w administracji odzyskanych terenów. (tj)

CHOCZ

Dnia 5. 8. 1945 r. odbył się pogrzeb Komendanta Posterunku M. O. w Choczu, który został zamordowany w czasie służby. Pogrzeb był jedną olbrzymią manifestacją. Już o godz. 14.30 stawił się na miejsce Pluton Operacyjny Komendy Powiatowej Kalisz w sile 20 z dowódcą, jak również delegacje z posterunków M. O. O godzinie 15.30 kondukt pogrzebowy wyruszył z posterunku do kościoła. Milicjanci w asyście panień nieśli wieńce od rodziny, organizacji, Milicji i sympatyków zmarłego.

Dalej szli przedstawiciele różnych organizacji. Zwłoki eskortował honorowo i bezinteresownie ks. kanonik Szymon Żółtowski w asyście ks. proboszcza Nowaka i ojca Gwardiana Dwuceta. Przy trumnie kroczyła warta honorowa. W pogrzebie brało udział blisko 1000 osób. Nad trumną przemówił delegat Komendy Powiatowej kapr. podchor. Wojcieszak.

A. J.

KROTOSZYN

Wracające z akcji żniwnej harcerstwo krotoszyńskie pospieszyło na apel ks. prob. Winieckiego i od kilku dni pracuje intensywnie przy uporządkowaniu zniszczonego przez Niemców otoczenia naszego kościoła farnego. Widok pracujących harcerzy i harcerek z kilofami i łopatami w ręku, które nieraz przerastają ich wzrost, budzi w społeczeństwie krotoszyńskim szczery podziw i zrozumienie dla tak ważnej sprawy, przyczyniającej się do upiększenia naszego miasta.

GOSTYŃ

Dużą aktywność na terenie powiatu gostyńskiego wykazuje Powiatowa Rada Związków Zawodowych. Ruch zawodowy zorganizowany w 10 związkach przedstawia dziś zwartą siłę. W najbliższych dniach nastąpi zorganizowanie Zw. Zawod. Pracowników Rolnych. Powiatowa Rada uwzględnia niemniej stronę kulturalną i przystępuje do zorganizowania własnej świetlicy i biblioteki, z której będą mogli korzystać członkowie Związku. W akcji żniwnej brały Związki Zawodowe na terenie powiatu żywy udział.

W poniedziałek, dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie Narodowej Rady Miejskiej. Na porządku obrad znalazła się sprawa kandydata na dyrektora gimnazjum, wybór 11 ławników do sprawy rehabilitacji „Volksdeutschów" oraz kwestia dochodu na Opiekę Społeczną. Wybór 11 ławników z pośród gostyńskiego obywatelstwa nastąpił. Dochody dla Opieki Społecznej uchwalono zdobyć z urządzanych imprez.

„Wici", organizacja młodzieży wiejskiej na terenie powiatu liczy w tej chwili około 1500 członków. Organizacja pod przewodnictwem prezesa powiatowego ob. Mikołajczaka rozwija się żywo i może poszczycić się pięknym sukcesem w tegorocznej akcji żniwnej. Poza tym rozwija się świetnie życie świetlicowe, przy czym szczególniejszą uwagę zwraca się na pielęgnowanie regionalizmu.

KRONIKA POZNAŃSKA

Czwartek, dnia 30 sierpnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Feliksa

Kalendarz słowiański — Szczęsnego

Kalendarz historyczny — 30 sierpnia 1657 r. Szwedzi opuścili Kraków.

UNRRA — Poznaniowi

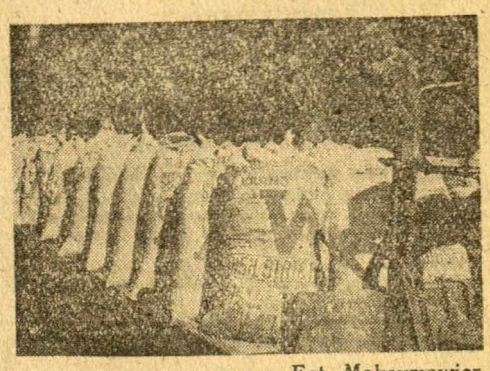

Fot. Maksymowicz

Jak już donosiliśmy, do Poznania przybył transport towarów UNRRA m. in. żywność, narzędzia i maszyny rolnicze oraz odzież. Na zdjęciu wyładowanie wagonu zawierającego przesyłkę grochu.

Podziękowanie

Na rzecz Polaków, powracających z Niemiec złożyli: Firma Maggi 1.000 zł, ob. Stanisław Danielak 1.000 zł, ob. Brunon Patalas 10 zł, Zjednoczenie Energetyczne 200 zł, ob. Kaźniński 570 zł, ob. Zielonacki, ul. 27 Grudnia 16 — 1.000 zł, ob. Z. Gadziński 200 zł.

Za złożone ofiary składa Miejski Komitet Opieki Społecznej serdeczne podziękowanie.

Dwuletnie kursy dla laborantów

Izba Przemysłowo-Handlowa oraz Wojewódzka Izba Rolnicza w Poznaniu organizują wspólnie dwuletnie kursy dla laborantów zatrudnionych w laboratoriach chemiczno-rolniczych, przemysłowych oraz badania produktów żywnościowych. Kierownikiem kursów będzie docent U. P. dr inż. Bolesław Kuryłowicz.

Pierwszy rok będzie obejmował naukę teoretyczną połączoną z ćwiczeniami, drugi zaś rok będzie poświęcony całkowicie praktyce. Zajęcia będą się odbywały głównie w Stacji Doświadczalnej Wojewódzkiej Izby Rolniczej w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 17. Początek kursów 1 października br. Na kursy przyjmuje się osoby obojga płci z ukończoną szkołą conajmniej powszechną.

Opłata za kurs wynosi w pierwszym roku przez pełny rok zł 250,— miesięcznie. Kierownictwo starać się będzie o dostarczenie uczestnikom 2-go roku kursów praktyk płatnych. Ilość uczestników ograniczona jest do 20-tu. Zapisy przyjmuje kasa Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31. Po ukończeniu tych kursów możliwe są wyższe kursy dla tych, którzy wykażą odpowiednie uzdolnienie.

Wobec braku tego rodzaju pracowników w przemyśle chemicznym i rolnym oraz przy stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczych celowość tych kursów nie nasuwa wątpliwości.

Wielkopolski Wieniec Żniwny w Poznaniu

We wszystkich powiatach pracowita ludność wiejska urządza swoje doroczne święta żniwne — „wieńce". Charakter ich nie zawsze jest dostosowany do obecnych stosunków gospodarczo-społecznych, lecz brakom tym, mimo najlepszych chęci nie można chwilowo zapobiec.

Z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Młodzieży „Wici" organizacje młodzieżowe przygotowują na dzień 9 września 1945 ogólnowielkopolski wieniec żniwny w Poznaniu na Arenie przy al. Reymonta. Uroczystość ta będzie wzorem na przyszłość, wykazującym jaki charakter święto to ma posiadać.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo poznańskie, doceniając wysiłki młodzieży, weźmie gremialny udział w uroczystościach i nie poskąpi ofiar na akcję, której hasłem jest: „Za chleb — książka".

Zabawa w przedszkolu

W Przedszkolu Najśw. Serca Jezusa odbyło się dnia 14 bm. uroczyste zakończenie roku szkolnego. Na tę miłą uroczystość składały się ćwiczenia rytmiczne, gry i zabawy dzieci, w połączeniu ze śpiewami, deklamacjami, a zakończone małym przedstawieniem „Krasnoludków", po którym „Krasnalki" otrzymały smaczny podwieczorek, przygotowany przez Komitet Rodzicielski.

Przedszkole istnieje od kwietnia i liczy 30 dzieci. Obecnie połowa z nich jest na wakacjach na wsi. Właścicielka nie zraża się trudnościami, zaczynając od 4-ch pustych ścian, stwarza coraz milsze gniazdko dziecięce. To też dzieci lgną do niego coraz więcej, wyczuwając intuicyjnie otwarte dla siebie serce.

Wśród ogólnego zadowolenia i entuzjazmu upłynęło kilka godzin i z wielkim żalem rozbawiona dziatwa opuszczała progi przedszkola na dwutygodniową przerwę wakacyjną.

W serdecznych słowach w imieniu Komitetu Rodzicielskiego p. Kusztelski, ojciec jednego z dzieci wypowiedział na zakończenie słowa uznania i podziękował za troskliwą dotychczasową opiekę.

Na miejsce ustępujących dzieci, podlegających już obowiązkowi szkolnemu przyjmuje się nowe zapisy, przy ul. Wały Jana III. 10, m. 3.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Czwartek, 30 bm., godz. 18-ta — „Rigoletto".
Piątek, 31 bm., godz. 18-ta — „Krakowiacy i górale".

Teatr Polski

Czwartek, 30 bm., i piątek, 31 bm., godz. 18-ta — „Ziemia oskarża".

Miejski Teatr Marionetek

Czwartek, 30 bm. — Teatr nieczynny (wyjazd do Obornik).
Piątek, 31 bm., godz. 16-ta — „Śpiąca królewna".

Repertuar kin poznańskich

Apollo — Wielki walc — godz. 15.30, 17.45, 20; w niedzielę od godz. 13.15.
Jedność — Tęcza — godz. 16, 18, 20.
Polonia — Zdradziecka kula — godz. 16, 18, 20.
Warta — Tęcza — godz. 15, 17, 19.
Wolność — Zdradziecka kula — godz. 15, 17, 19.

Koncerty popularne

orkiestry woj. komitetu Opieki Społ. pod dyr. Floriana Poniecko: w poniedziałki i czwartki od godz. 17-tej w Parku Wilsona — we wtorki i piątki od godz. 17-tej w Ogrodzie Zoologicznym.

Koncerty popularne orkiestry stoł. m. Poznania pod dyr. Sternalskiego od godz. 18—20-tej w środy w Parku Wilsona — w soboty w Ogrodzie Zoologicznym.

Gościnny występ w Teatrze Wielkim

Znana śpiewaczka Helena Korff-Kawecka, która odbywa obecnie tournée po Wielkopolsce, wystąpi gościnnie w Teatrze Wielkim w czwartek, dnia 30 bm. w operze „Rigoletto" w roli Gildy.

Zapowiedziany na niedzielę, 2 września, godz. 12-ta koncert Haliny Dudicz-Latoszewskiej i Józefa Wolińskiego nie odbędzie się.

Program audycyj radiowych na piątek, 31 bm.

6.45 Hymn i sygnał czasu z W-wy; 6.50 Dziennik poranny z W-wy; 7.05 Muzyka z płyt z W-wy; 7.43 Omówienie programu na dzień bieżący; 7.50 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczek w opracowaniu Joanny Zapłatyńskiej; 8.40 Muzyka poranna; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z W-wy; 12.00 Artykuł polityczny z W-wy; 12.10 Dziennik południowy z W-wy; 12.25 Koncert z W-wy; 12.40 Komunikaty i ogłoszenia z W-wy; 12.50 skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 13.05 Muzyka z płyt z W-wy; 13.15 Audycja dla wsi z W-wy; 13.30 Audycja specjalna pt. „Jedziemy na Zachód" z W-wy; 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Różne instrumenty; 15.40 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Artykuł wstępny „Głosu Wielkopolskiego"; 16.00 „Spacer po drukowanym papierze" z W-wy; 16.15 Koncert muzyki lekkiej z W-wy; 16.40 Przegląd codzienny z W-wy; 16.45 Audycja dla młodzieży z W-wy; 17.00 Audycja wojskowa z W-wy; 17.15 Sport z W-wy; 17.30 Muzyka skrzypcowa; 17.45 Pogadanka z cyklu „Bestialstwa germańskie" pt. „Kłamstwo jako narzędzie walki hitlerowskiej" wygłosi red. Albin Wietrzykowski; 18.00 Pogadanka psychologiczna pt. „Czy każdy człowiek posiada charakter?" w opracowaniu Eugeniusza Aniszczenki; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.20 Koncert z W-wy; 18.50 Skrzynka poszukiwania rodzin z W-wy; 19.00 Z życia Polonii Zagranicznej z W-wy; 19.05 „Z życia narodów słowiańskich" z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziem Zachodnich; 19.30 Artykuł polityczny z W-wy; 19.40 Dziennik wieczorny z W-wy; 19.55 „Pędzlem wyobraźni" z W-wy; 20.00 IX Symfonia Beethovena (fragment w wykonaniu filadelfijskiej orkiestry symfon., chóru i solistów) pod dyrekcją Leopolda Stokowskiego; 20.45 Słuchowisko z W-wy; 21.00 Nadprogram; 21.10 Program na dzień następny, 21.15 Koncert w wykonaniu słynnych artystów (płyty); 22.00 Skrzynka poszukiwania rodzin; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego z W-wy; 23.10 Przegląd prasy zagranicznej z W-wy.

Jutro w „Kukułce"

powtórzenie programu pt. „Dorzynki poznańskie" z udziałem artystów Teatru Polskiego: Jolanty Skubniewskiej, Janiny Szulcówny (śpiew), Olgierda Jacewicza, Stanisława Strugarka, Stefana Sojeckiego i Janusza Warmińskiego. Przy fortepianie Jerzy Młodziejowski. Stoliki prosimy zamawiać wcześniej w kawiarni „As", plac Wolności 4. Bilety do nabycia w księgarni L. Ulatowskiego, ul. Sew. Mielżyńskiego 20.

Dyżury aptek

Od dnia 1 do 8 września pełnią dyżury: dla Łazarza i Górczyna — Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Marsz. Focha 146; dla Jeżyc i Sołacza — Apteka pod Opatrznością Boską, ul. Dąbrowskiego 76; dla Wildy i Dębca — Apteka na Dębcu, ul. Dębiecka 1; dla Śródmieścia — Apteka przy Grobli, Garbary 41; dla Śródki i Główny — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna.

KOMUNIKATY

Uchwałą Zarządu Głównego P. C. K. w Warszawie, zostaną utworzone komitety przy Pełnomocnikach Zarządu Głównego P. C. K. na okręgi wojewódzkie i oddziały. W związku z tym w dniu 30 bm. o godz. 18-tej przy ul. Śniadeckich 27—31 odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału P. C. K. w Poznaniu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że Ministerstwo Lasów w Łodzi może już przydzielać sklejki (dykty klejone) z fabryk państwowych albo będących pod zarządem państwowym. Są to głównie sklejki sosnowe, suchoklejone w różnych rozmiarach i gatunkach.

Zastosowanie tych sortymentów — to stolarszczyzna budowlana i meblowa, wykończenie i dekoracja wnętrz — ponadto budowa wagonów, karoseryj, baraków, wyrób skrzyń, beczek itp.

Reflektanci na przydział winni zgłaszać się wprost do Ministerstwa Lasów, Łódź, ul. Zachodnia 57, II piętro, pokój 239, osobiście albo listownie.

Dyrekcja Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Rzepickiego w Poznaniu, ul. Różana 1, zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia dziewcząt i chłopców do gimnazjum, oraz na kursy dla dorosłych. Sekretariat czynny codziennie od godz. 10 do 12-tej.

Uroczystość rozdania świadectw. W dniu 2. 9. br., o godz. 16-tej w sali przy ul. Masztalarskiej 8a odbędzie się uroczystość rozdania świadectw kursistom Prywatnych Kursów Handlowych A. Smólskiego, koncesjonowanych przez Kuratorium O. S. Poznańskiego.

Zabawa w Marcelinie. Z okazji Święta Lotnictwa Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 2 września w Marcelinie, na terenie Polskiego Portu Lotniczego wielka zabawa. Dojazd tramwajami linii nr 3. Orkiestra, tańce, śpiew i obficie zaopatrzony bufet.

Wieczór taneczny Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się dnia 1 września w sali Cechu Rzeźnickiego przy ul. Masztalarskiej 8. Początek o godz. 19-tej. Wstęp 10 zł. Dochód przeznacza się na cele szpitala P. C. K. Bufet własny.

Zapisy na Uniwersytet Powszechny im. Jana Kasprowicza na nowy rok szkolny przyjmuje jeszcze Inspektorat Szkolny przy ul. Słowackiego 38 — codziennie od godz. 12 do 14-tej. Czynne będą grupy: humanistyczna, fizyko-matematyczna, geograficzno-przyrodnicza i kursy języków obcych: rosyjskiego, angielskiego, francuskiego i łaciny.

Zebrania w dniu 1 września

Związek Zawodowy Hodowców Gołębi Pocztowych o godz. 17-tej w lokalu O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

Związek Pracowników Gastronomicznych o godz. 22-giej w sali przy ul. Marsz. Focha 70.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Piotr Soplewski. List nas zainteresował. Wiadomości chcemy wykorzystać. Prosimy o ile możności natychmiast zjawić się w redakcji „Głosu Wielkopolskiego".

Dnia 29 sierpnia 1945 r. zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 85, nasza najukochańsza matka i babka

z Kaczmarkowskich
Maria Grzelakowa

Nabożeństwo żałobne 1 września o godz. 8-mej w kościele łazarskim, pogrzeb o godz. 10½ z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.

Ciężko strapione dzieci i rodzina

Poznań, Hetmańska 44.

Dnia 23 sierpnia 1945 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek i brat, śp.

Stanisław Pawlak

przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbył się w Szamotułach dnia 26 sierpnia br.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, syn i rodzina

Poznań, Szamotuły, ul. Wroniecka 12.

W czwartą rocznicę śmierci śp. 5382

Czesława Frankowskiego

restauratora,
zmarłego w obozie koncentracyjnym w Guzen

odbędzie się w sobotę, 1 września br., o godz. 8-mej msza św. w kościele przy ul. Szamarzewskiego, o czym zawiadamia

żona z dziećmi

Za nadesłane z okazji ślubu naszego życzenia składamy serdeczne

Bóg zapłać!

St. Tuleccy

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4. 5440

„BEWI"

przodującej jakości
pasty do obuwia
oraz **frotery do podłóg**

Fabryka Tech.-Chemiczna w Poznaniu, ul. Marsz. Focha 137 tel. 64-85 5385

K. JENERALCZYK

artykuły dla przemysłu napojowego

Poznań, ulica Matejki 53 — telefon 62-66

wyłączne zastępstwo na Poznańskie i Pomorze firmy

„HENRYKOW" Sp. z o. o., fabryka kwasu węglowego, w Częstochowie

poleca:

kwas węglowy w butlach, — napełnianie gaśnic przeciwpożarowych —

zamknięcia do butelek: kapsle do piwa — zamkn. porcelanowe — gumki — korki i szpunty do beczek 5372

OBUWIE DOMOWE

bebisie, drewniaki, okulaki robocze

poleca hurtownie

Rakoniewicka fabryka obuwia

Skład fabryczny

Poznań, Marsz. Focha 28 I p.

Telefon 7325 5467

Księgarnia

Spółdzielni Wydawn. Czytelnik

Poznań, Czerwonej Armii 1 (św. Marcin)

Kupuje książki

z wszystkich dziedzin wiedzy. k151

H. CEGIELSKI S. A.

poszukuje dla swych pracowników **pokoi umeblowanych** jedno- i dwuosobowych na stałe lub na krótszy czas. Przejmie również **mieszkania,** w których jest do wykonania mniejszy remont.

Pośrednicy mile widziani.

Zgłoszenia prosimy kierować do Adm. Nieruchomości fy. H. Cegielski S. A., Górna Wilda 160." k112

BRAK KSIĄG HANDLOWYCH ZOSTAŁ USUNIĘTY DZIĘKI KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ

„Perfecta"

Biuro sprzedaży: Poznań, Kantaka 8/9, tel. 28-80

m. i. polecamy: LISTY PŁAC

Wulkanizację

opon i dętek

wykonują w krótkim terminie

Zakłady Wulkanizacyjne

Protektorowania Opon „OGEHEI"

Pełnomocnik Lucjan Sieczko

Poznań-Wschód, ul. Rzeczna 1/5 5364

Reklama współdziała w odbudowie kraju

OGŁOSZENIA DROBNE

przyjmuje Administracja ul. Wyspiańskiego 10 I ptr. bez odpowiedzialności za terminowy druk.

Lekarskie

Lekarz Gabriel Büttner przyjmuje ul. Słowackiego 21 m. 2, 17—19. 5209

Wolne posady

„Młyn Parowy w Damasławku, pow. Wągrowiec, poszukuje **czeladnika młynarskiego względnie młynarza".** k 132

Kowale zaraz potrzebni. Fabryka wozów. Rybaki 4/6. 5252

Elektromonter, samodzielny, który ma chęć pracować przy aparatach elektromedycznych, może się zgłosić. — Zakład Elektromedyczny, Przemysłowa 21. 5298

Ucznia przyjmie Zakład Elektromedyczny, Przemysłowa 21. 5297

Monterów samochodowych, elektromonterów, tokarzy poszukują Warsztaty Montaż nr 4, Dąbrowskiego 7. 5057

Poszukuje się do poważnego przedsiębiorstwa **młodszego handlowca** z praktyką biurową i możliwie ze znajomością pisania na maszynie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5368.

Ekspedient(ka) do księgarni na samodzielne kierownicze stanowisko potrzebny. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5369.

Poszukuje się **młodszej maszynistki** do poważnego przedsiębiorstwa. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5370.

Młodsza do dziecka zaraz. Górna Wilda 35, m. 11. 5374

Uczennice na miarowe kamizelki mogą się zgłosić. Podgórna 4, m. 9. 5378

Cukiernik samodzielny od zaraz. Oferty z warunkami „Głos Wielkopolski" nr 5386.

Szuka posady

Inżynier fachowiec, samodzielny kierownik w dziedzinie celulozy, krochmalu, cukru i chem., obeznany z współczesną gosp. cieplną i techn. spalania, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Of. „Głos Wielkopolski" nr 5470.

Praczka poszukuje prania. Of. „Głos Wielkopolski" nr 5367.

Technik budowlany, roczna praktyka, szuka posady. Of. „Głos Wielkopolski" nr 5393.

Biegła stenotypistka szuka zajęcia na popołudnie. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5396.

Rutynowana, samodzielna, znajomość maszyny, korespondencji handlowej, księgowości. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5397.

Nauka

Lekcje maszynopisania. Ogrodowa 20, m. 8. 5426

Kursy księgowości i arytmetyki handlowej początek 1-go października. Zapisy: Prywatne Koedukacyjne Kursy Handlowe Jaroszkiewicza, pl. Wolności 2. 5277

Sprzedaże

Meble różne okazyjnie. Magazyn mebli Janiak, Rybaki 6. 4144

Drogeria A. Borowskiego ul. Wielka 20 (dawn. W. Garbary 38) kupuje i sprzedaje różne towary drogeryjne, perfumerie. 4188

Ubranie wizyt. na wys. szczupł. figurę. Palto męskie na korp. figurę. Płaszczyki chłopc. 10—12 lat. Suknia brąz. kor. rozm. 46. Suknia czarna wieczorowa. Płaszcz damski rozm. 42. S. Kaczmarek, 27 Grudnia 12. 5216

Radioaparaty sprzedaje najtaniej **Radiomechanika,** Poznań, Walki Młodych 25. 4631

Maszyny biurowe. Pieprzycki, Marcinkowskiego 26. Kupno — sprzedaż — naprawa. 4770

Maszyny do pisania i liczenia poleca Kochanowicz i Ska, plac Wolności 13. 4904

Platformy na gumach, wozy robocze, szory, dwa osły. Czajcza 3. 5322

Rowerowe części. Kromczyński, Walki Młodych 47, podwórze, w pobliżu Kantaka. 4934

Trociny oraz wiory heblarkowe i obżynki poleca Tartak, Raczyńskich 5/8. 5353

Materiały piśmienne i biurowe kupuje Witold Małachowski, Poznań, Poznańska 58 a, m. 8. 5317

Pastę do obuwia znanej wyborowej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Wytwórnia Chemiczna „Kobra", Poznań, Dąbrowskiego 83/85. Tel. 28-55. 5069

Walizy, torby szkolne, teki, śniadanki poleca St. Bochyński, Poznań, Podgórna 3. Wytwórnia waliz i wyrobów skórzanych. 5139

Centryfuga, 150 l, korzystnie. Karwowskiego 1, m. 3. 5193

Kleju rowerowego, gwarantowanej jakości, kilkaset tub. Karwowskiego 1, m. 3. 5194

Fortepian (skrzydło — mahoń), sprzedam tanio. Półwiejska 15/16, skład. 5363

Gołębie pocztowe homery (Schönheid). Obornicka 166. 5365

Kasę National, sześcioosobową, okazyjnie sprzedam. Małeckiego 23, m. 11. 5373

Łóżka dębowe jasne, poduszki, maszyna do szycia. Słowackiego 52, m. 7. 5381

Sprzedam konia, dwa wozy na gumach i fortepian, tanio, byle zaraz. Zaułek Katarzyński 8/9 (przy rynku Śródeckim). 5383

Trumny w wielkim wyborze. Skład trumien Ig. Stanko, Dominikańska 4. 5387

Maszyna do pisania, dobrym stanie Szamarzewskiego 47, m. 26. 5388

Rowerowe części, opony, dętki, dynamówki, igły do patefonów poleca Śródecki Skład Rowerów, Ostrówek 15. 5390

Pierzyna, poduszki, przystawka, męski płaszcz (lodenowy). Garncarska 2, m. 9. 5394

Bibliotekę, biurko dęb., 2 fotele plusz., łóko dziec. żel., radio. — Kraszewskiego 9 b, m. 3. 5263

Kupna

Konie na rzeź kupuje stale. Rzeźnictwo Końskie W. Zgoła, Masztalarska 8. Tel. 20-20. 4423

Przetwórnicy jednotwórnikowej, 110 prądu stałego, 50 okresów na 220 V prądu zmiennego do 300 Watt poszukuje Siemens, Matejki 52. 5376

Galwanometr balistyczny kupi Siemens, Matejki 52. 5377

Narzędzia ślusarskie, stolarskie kupuje stale „Hatech", Walki Młodych 65. 5109

Heblarkę na drzewo, narzędzia ślusarskie i stolarskie. Chemiczna Fabryka, Dr Roman May, Luboń. Telefon Poznań 19-46. k 133

Radioaparaty i sprzęt radiowy kupuje **Radiomechanika,** Poznań, Walki Młodych 25. 4632

Kupię ręczniki, płótno pościelowe, powłoki, prześcieradła i koce, większą ilość i na sztuki. Dom Sanitarny, ul. Mielżyńskiego 19 (dawniej Gwarna). 5299

Bielskie materiały, podszewki, zakup — sprzedaż, **Trojanowski,** Walki Młodych 18. 5204

Ciągnik na gaz drzewny, ewtl. z przyczepką względnie samochód ciężarowy również na gaz drzewny kupię. Tartak, Raczyńskich 5/8. 5352

Zamiana

Aparat radiowy 4 lampy, Philipsa, prąd zmienny na saksofon „alt". Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5389.

Zamienię 4 pok. (małe) mieszkanie z przynależn. ul. Kossaka, parter, na mieszk. 3 do 4 pok. początek Jeżyc, górna część śródmieścia. Of. „Głos Wielkopolski" nr 5366.

Zamienię skład z mieszkaniem, Wilda, na mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w okolicy W. Garbar. Adres wskaże „Głos Wielkop." nr 5371.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią i łazienkę w Gdyni na takowe w Poznaniu. Inform. **Zielona 1, m. 8.** 5392

Wolne lokale

Wolne mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią, wymagające remontu. Informacji udzieli dozorca. Nowa 1, m. 10. 5380

Szuka lokalu

Poszukuję składu, śródmieście. Walki Młodych, Gwarna, Dąbrowskiego, Focha. Dobrze wynagrodzę. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5232.

Samotny poszukuje pokoju umeblowanego na Wildzie, dobrze opłaci. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5359.

„Bratnia Pomoc" Stowarzyszenie Studentek i Studentów Akademii Handlowej w Poznaniu poszukuje pomieszczeń dla swoich członków. Uprasza się zainteresowane osoby o pisemne lub ustne zgłaszanie wolnych pokoi z podaniem warunków do Zarządu Bratniej Pomocy SSS. AH., Poznań, Wały Zygmunta Starego 2/3, pokój nr 84 od godz. 12—14. 5218

Ubikacji większą ilością krzeseł, stołów dla przeprowadzenia dwa razy tygodniowo zbiorowych lekcji wieczornych szukam. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 5309.

Zguby

Zgubiono dokumenty na nazwisko Kazimierz Gulcz, ur. 6. 2. 1921. Ostrzegam przed użyciem. 5384

27 sierpnia skradziono portfel, dowody osobiste. Godlewski Józef, Berwińskiego 1. 5355

Poszukiwania

Kto zna obecny adres rodziny M. Tomczaków, zamieszkałych do marca br. w leśnictwie Adampol, pow. Włodawa/Bugiem. Wiadomości: M. Winiszewski, Poznań, Podgórna 4, m. 9. 5379

Różne

Skład komisowy na Śródce otwarto. Ostrówek 15. 5391

Zbiory znaczków (szczególnie większe obiekty) kupuje Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Walki Młodych 18, I ptr. 5207

Zapowiedzi

Urząd Stanu Cywilnego na obwód miejski Krotoszyn. Nr listy zapow. 208/1945 r. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. kupiec Stefan Romanow, stanu wolnego, zamieszkały w Krotoszynie, ulica Zdunowska 26, poprzednio w Nordhausen (Niemcy), syn urzędnika pocztowego Piotra Romanowa, zamieszkałego w Warszawie i tegoż małżonki Stanisławy z domu Gierszto, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Warszawie; 2. Konstancja Koźlińska, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Krotoszynie, ulica Zdunowska 26, córka murarza Marcina Koźlińskiego, zmarłego w Śremie i tegoż małżonki Katarzyny z domu Tomczak, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Krotoszynie, pragną zawrzeć związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Krotoszynie, oraz w czasopiśmie „Głos Wielkopolski" w Poznaniu. Krotoszyn, dnia 22 sierpnia 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: Patrias. k 143

Spis zapowiedzi nr 77/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. mistrz stolarski Franciszek Pawlik, stanu wolnego, zamieszkały w Koźminie od 22 czerwca 1945, przedtem w Köchelsdorf, pow. Schönberg-Meklenburgia, syn zamieszkałego w Koźminie-Białydwór rolnika Jana Pawlika i żony jego Elżbiety z. Jakubiaków, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Koźminie-Białydwór; 2. Helena Banachowiczówna, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Koźminie, córka mistrza stolarskiego Walentego Banachowicza i żony jego Jadwigi z Bachorzów, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Koźminie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Miejskim w Koźminie i gazecie „Głos Wielkopolski". Koźmin, dnia 24 sierpnia 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: (—) Witek. k 141

Zapowiedź nr 123. Podaje się do wiadomości, że 1. kawaler Mikołaj Koblowski, rybak, ur. dnia 8. 3. 1924, zamieszkały w Janowie, pow. Września, poprzednio Dammendorf/Lübben, syn zmarłego rolnika Jana Koblowskiego i tegoż małżonki Anny z domu Dąbrowska, zamieszkałej w Białej, pow. Przemyślany; 2. panna Genowefa Nadolna, bez zawodu, ur. dnia 6. 7. 1924, zamieszkała w Janowie, pow. Września, córka zmarłego rolnika Józefa Nadolnego i tegoż małżonki Apolonii z domu Malinowska, zamieszkałej w Janowie, pow. Września, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gromadzie Janowo, Zarządzie Gminnym Strzałkowo i czasopiśmie „Głos Wielkopolski". Strzałkowo, dnia 22 sierpnia 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego, w zastępstwie: (—) L. Stefański. k 150

Urzędowe

Ogłoszenie. Sąd Grodzki w Bojanowie zawiadamia, że przeciwko wpisanym do III grupy niemieckiej listy narodowej: 1. Elli Marii Bergner z d. Schirmer, 2. Barbarze Bergner i 3. Norbertowi Bergnerowi, wszystkim zamieszkałym w dniu 1 stycznia 1945 r. i obecnie w Bojanowie wszczęto na ich wniosek postępowanie rehabilitacyjne. Sąd Grodzki wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły sądowi. Bojanowo, dnia 25 sierpnia 1945 r. — Sąd Grodzki. k 148

Spis zapowiedzi nr 76/45. **Zapowiedź.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Antoni Król, stanu wolnego, zamieszkały w Koźminie Białydwór od 27. 5. 1945, przedtem w Weissenborn, powiat Freiberg, syn rolnika Franciszka Króla i żony jego Anny z Cerekwickich, zamieszkałych w Koźminie Białydwór; 2. Maria Cugier, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Koźminie Białydwór, córka rolnika Jana Cugra i żony jego Elżbiety z Pabichów, zamieszkałych w Koźminie Białydwór, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Zarządzie Miejskim w Koźminie i w gazecie „Głos Wielkopolski". Koźmin, dnia 21 sierpnia 45. Urzędnik stanu cywilnego, w zastępstwie: (—) Witek. k 141

Spis zapowiedzi nr 5/45. — **Ogłoszenie.** Sąd Grodzki w Strzelnie zawiadamia, że w dniu 11 października 1945 r. o godz. 9 odbędzie się rozprawa w sprawie wniosku o rehabilitację Stefanii Gruhnówny, wpisanej do III-ciej grupy niemieckiej listy narodowej, urodzonej 6 września 1889 r. w Strzelnie, córki Maksymiliana i Teodory z domu Kozłowskiej, zamieszkałej w dn. 1 stycznia 1945 r. i w dniu wpisania na niemiecką listę narodową w Strzelnie. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawczyni względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły sądowi pod znakiem akt R. 5/45. Strzelno, dnia 25 sierpnia 1945. Sędzia grodzki: Łukowski. k 149

Poznańska Kolej Elektryczna Spółka Akcyjna w Poznaniu zaprasza swoich Akcjonariuszy na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 24 września br, o godz. 16-tej w budynku P. K. E. w Poznaniu, ul. Gajowa nr 1, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. Powzięcie następujących uchwał: a) zmienia się § 1 statutu „Poznańska Kolej Elektryczna Spółka Akcyjna" w ten sposób, że firma spółki brzmi: Miejska Poznańska Kolej Elektryczna Spółka Akcyjna, b) Poznańską Kolej Elektryczną Sp. Akc. prowadzi się w imieniu i na rachunek gminy miasta Poznania i to począwszy od dnia 1 marca 1945, a Miejską Poznańską Kolej Elektryczną S. A. prowadzi się w imieniu i na rachunek gminy miasta Poznania od chwili zmiany firmy Spółki na Miejską Poznańską Kolej Elektryczną Sp. Akc., 3. Wnioski, 4. Wolne głosy, 5. Zakończenie. Uprawnieni do uczestniczenia w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu są akcjonariusze, którzy złożą w Poznańskiej Kolei Elektrycznej Sp. Akc., albo u polskiego notariusza lub w Narodowym Banku Polskim w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 12, względnie w Państwowym Banku Rolnym w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, przynajmniej na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcje z tym, że nie będą one odebrane przed ukończeniem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia (§ 18 statutu). Poznańska Kolej Elektryczna Spółka Akcyjna: (—) Marchwicki, (—) Suligowski. k 144

Administracja-ogłoszenia: Wyspiańskiego 10, I ptr., kolportaż: Bukowska 3. Telefon 78-64 — Adres Redakcji: Wyspiańskiego 10, I ptr. Konto PKO V-4400. Konto Banku Społem 25
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 11-tej do 14-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Red. 62-70 (nocne 17-28 i 61-37) — Tel. Dyr. Delegatury 64-75 — Tel. Kolportażu 78-64

Redaguje Kolegium. Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—1341